

Pracowite dni załóg W-3WARM

#Lotnictwo wojskowe #Marynarka wojenna 14 sierpnia 2018

Załogi śmigłowców W-3WARM przeprowadziły w ostatnich dniach trzy akcje poszukiwawczo-ratownicze.



W bieżącym roku lotnicy Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej wykonali już 11 akcji poszukiwawczo-ratowniczych. Od momentu powstania BLMW, lotnicy morscy przeprowadzili 628 takich akcji, udzielając pomocy 334 osobom / Zdjęcie: kpt. Mariusz Kalinowski, Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej

Wieczorem 11 sierpnia do załogi śmigłowca W-3WARM Anakonda pełniącej dyżur w krajowym systemie ratownictwa morskiego i lotniczego w 43. Bazie Lotnictwa Morskiego w Gdyni Babich Dołach dotarła informacja, że w rejonie pomiędzy Cyplem Rewskim, a Cyplem Rzucewskim, na Zatoce Puckiej, zaginął mężczyzna. Z przekazanych informacji wynikało, że zaginiony poruszał się skuterem wodnym, który widziany był około 900 m od brzegu. Śmigłowiec dowodzony przez kpt. pil. Marcina Chałubińskiego wystartował o godzinie 21:11 i 6 minut później wszedł w rejon poszukiwań, nawiązując łączność z operującym w rejonie statkiem ratowniczym Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa R5. Poszukiwania prowadzono do 22:48, kiedy to załoga otrzymała sygnał z MSPiR o zakończeniu akcji poszukiwawczej. O godz. 22:53 Anakonda lądowała na lotnisku w Babich Dołach. Poszukiwanego mężczyzny nie odnaleziono.

Następnego dnia (12 sierpnia) o godzinie 12:20 załoga Anakondy z Gdyni Babich Dołów otrzymała zadanie startu i poszukiwania w ustalonym rejonie rozbitka, który wypadł za burtę jachtu. Do zdarzenia miało dojść ok. 65 km na północny wschód od Gdyni. O godz. 12:27 śmigłowiec dowodzony przez kpt. pil. Pawła Januszko wystartował do wyznaczonego rejonu poszukiwań, który osiągnął 18 minut później. W rejonie działań poszukiwawczych nawiązano łączność z prowadzącym akcję poszukiwawczą samolotem straży granicznej PZL M-20 Mewa oraz niemieckim jachtem B8938, z którego wypadł poszukiwany. O godz. 13:35 do akcji poszukiwawczej dołączył rosyjski

okręt ratowniczy *Akademik Boris Pietrow*. Godzinę później Anakonda zakończyła poszukiwania z powodu zużycia paliwa, wykonując powrót na lotnisko macierzyste, na którym lądowała o 15:02. Poszukiwanego mężczyzny również nie odnaleziono.

13 sierpnia o godzinie 22:43 załoga dyżurna darłowskiej grupy lotniczej 44. Bazy Lotnictwa Morskiego otrzymała zadanie startu do rejonu ok. 30 mil morskich na północ od Kołobrzegu. Na określonej pozycji znajdował się jacht LINA, z trzyosobową rodziną narodowości niemieckiej, który stracił sterowność i nabierał wody. Śmigłowiec W-3WARM Anakonda, dowodzony przez kpt. Tomasza Gierczyńskiego wystartował z lotniska w Darłowie o godzinie 22:59 i po 26 minutach lotu znalazł się w wyznaczonym rejonie działań. Natychmiast nawiązano łączność ze znajdującym się w rejonie frachtowcem *Adriata*, pod banderą portugalską, który asystował uszkodzonemu jachtowi. Duże falowanie powierzchni morza, olinowanie jachtu i jego wysokie maszty oraz pogłębiający się przechył spowodowały, że podjęto decyzję o ewakuacji załogi jachtu, w asyście ratownika z załogi Anakondy, st. chor. szt. Tomasza Witkowskiego, z jachtu na frachtowiec, do burty którego zacumowano jacht. Dopiero z pokładu frachtowca żeglarze, kolejno, podjęci zostali na pokład śmigłowca. 10 minut po północy załoga Anakondy, wraz z uratowaną żeglarską rodziną rozpoczęła powrót na macierzyste lotnisko w Darłowie, gdzie lądowała o godzinie 0:43. Uratowanym żeglarzom zapewniono nocleg i posiłek. Uszkodzony, dryfujący jacht został odholowany przez służby duńskie na Bornhom ([Anakonda nad Bałtykiem](#), 2018-08-08).

Na podstawie informacji BLMW

Powiązane wiadomości

[Pracowite dni załóg W-3WARM \(2018-08-14\)](#)

[Anakonda nad Bałtykiem \(2018-08-08\)](#)

[Anakonda w nocnej akcji na Bałtyku \(2018-02-12\)](#)

[Pierwsza akcja ratownicza nad Bałtykiem \(2018-01-23\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o